

własnym to cudzym ale dobrze poprawionym dziełem. Wszystkie części i członki tych porządków starałem się o ile możliwości w języku polskim wyrażać i przyzwoite im dawać nazwiska, lubo prawda językiem niemieckim lub francuskim, a niektóre łacińskim iak iest zwyczaj zwać piękniejsze i przyzwoitsze się zdają, ile rzemieślnik po polsku ie mianując, niebardzo zrozumiałby; ale chciałem przeto dać poznać, że i język polski takiey iest mocy że wszystko nim wyrazić można". Jest to zdaje się pierwszy objaw radykalnego puryzmu językowego, skoro autor sam przyznać musi, iż rzemieślnik nie rozumie tych nazw. Rzeczywiście obok udanych, jak np. stylobat—podslupie, woluta—zawój, tryglit—trójwręb spotyka się dziwaczne jak: słupogłów (kapitel), stoleokrywa (gzyms), słupobuwie (baza) i t. p. przeciw którym później powstaje Sierakowski. Na poprawkach Degena książka Rogalińskiego niewiele zyskała, pozostając bardzo zdawkowem dziełem. (D. n.)

Zasady obliczania wartości robót budowlanych.

Z rozwojem państwowości polskiej spotykamy się z różnemi lukami, które muszą być w miarę środków wypełniane. W budownictwie między innemi jest wielka luka w braku prawno-państwowych zasad do obliczania wartości robót. Za czasów okupacji rosyjskiej posilkowano się t. zw. „Urocznym położeniem“, które nie było dostosowane do naszych potrzeb i warunków.

Stowarzyszenie przemysłowców budowlanych, odczuwając doniosłość sprawy, zwracało już uwagę w memoriałach swoich do władz państwowych, wskazując na pilną potrzebę przygotowania odpowiednich zasad prawno-państwowych, zgłosiło również swój udział w pracy, zastrzegając sobie pewne subsydyum, gdyż wyczerpany przemysł nie może sobie niestety pozwolić na tak znaczny wydatek na cel ogólny. Niesłusznie też panuje podobno opinia w sferach urzędów państwowych, że wspomniane zasady są w pierwszym rzędzie potrzebne przemysłowcom budowlanym, przeciwnie ci i bez tego dawali i dawać sobie będą radę, w wielu jednak wypadkach, ze szkodą państwa lub gmin wobec braku odpowiedniego kryterium, jakie powinny dać ustalone zasady obliczeń wartości robót.

Stowarzyszenie przemysłowców, odczuwając potrzebę, uważało i uważa sobie za obowiązek położyć szczególniejszy nacisk na tę okoliczność, że właśnie w interesie państwa i gmin, sprawa ta winna być ustaloną na drodze prawno-państwowej.

Potrzeba ta ujawni się w całej pełni po wojnie, gdy państwo i gminy będą mogły przystąpić do rozbudowy życia społecznego i zaspokojenia z tem związanych potrzeb budowlanych.

Budowę gmachów państwowych i gminnych uprzedzić musi zestawienie odpowiednich budżetów na zasadzie kosztorysów wykonywanych na podstawie ustalonych zasad prawno-państwowych i tu właśnie brak tego zaznaczy się dotkliwie.

Nawet różnych pilnych spraw nie pozwala zapewne miarodajnym czynnikom przystąpić do tej pracy, jednak wobec tego, że praca ta wymaga dłuższego czasu, należałoby ją wykonać podczas wojny, aby z chwilą uspokojenia się nawalniczy być przygotowanym do normalnej pracy. Niezależnie od tego omawiane zasady służyć mogą jako podręcznik do wykładów w politechnice. H. M.

SPRAWY BIEŻĄCE I ROZMAITOŚCI.

Z Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.
Posiedzenie CXLIV w d. 12 lutego 1918 r. 1) P. Romuald Gutt

zdał sprawę z delegacji do Wieliszewa, wyjeżdżającej dla obejrzenia t. zw. pawilonu ks. Józefa Poniatowskiego. Jest to budynek z końca w. XVIII, przyjemny w proporcjach i prosty w kształtach. Pawilon ma być przerobiony na altanę, przyczem właściciele przyrzekli zwrócić się do Towarzystwa przed rozpoczęciem robót.

2) Do Komitetu Konserwatorskiego na miejsce ustępujących pp. Wojciechowskiego i Kalinowskiego wybrani zostali pp. Polkowski i Tołłoczko.

3) Do Rady Artystycznej przy Departamencie Sztuki na stanowisko przedstawiciela Tow. Opieki wybrani zostali, jako kandydaci, pp. Trojanowski i Polkowski.

4) Odczytano list p. Rulikowskiego w sprawie złego stanu figur na amfiteatrze w Łazienkach. P. Skórewicz udzielił wyjaśnień, proponując wystosowanie listu do Min. Rolnictwa i Dóbr koronnych z prośbą o wyasygnowanie sumy, niezbędnej na restaurację. W związku z tą sprawą wyłonił się projekt jak najprędszego utworzenia przy Wydziale Konserw. 3-ch komisji restauratorskich: budowlanej, malarsko-rzeźbiarskiej i zdobniczej.

5) W sprawie krzyża, na pamiątkę roku 81-go w Wawrze, polecono referującemu sprawę p. Sawickiemu porozumienie się z p. Gembarzewskim co do miejsca ustawienia.

6) Odczytano list zarządu kościoła w Klementowicach, zawierający odmowę na propozycję Tow. Opieki przeniesienia tego drewnianego kościoła celem uniknięcia rozbiórki.

Posiedzenie CXLV z d. 5 marca r. 1918. 1) Sekretarz Tow. zdał sprawę z zabiegów przeżydium w kwestyi rekwizycji dzwonów. Zabiegi te, mające na celu m. in. dokonanie spisu dzwonów zarekwizowanych, pozostały bez skutku. P. Józef Smoliński odczytał spis dzwonów, zabranych w Warszawie, w ilości stu kilkudziesięciu. Pozostało ogółem w Warszawie dzwonów 30, przyczem są to częstokroć dzwony najnowsze. Kościołowi Kapucynów zwrócono dzwon z r. 1672, a u Pijarów pozostał jeden z w. XVIII. P. Kłyszewski przypomniał zabiegi Tow. w tej sprawie poczynione przed rokiem jeszcze u J. E. ks. Arcybiskupa, wykazując, że Tow. nie ponosi odpowiedzialności za brak spisu dzwonów zabytkowych. P. Wojciechowski zawiadomił, że na prośbę Ministerstwa W. R. i O. P. dwie dycezye przysłały już spisy swych dzwonów. Inwentaryzację dzwonów w Grójeckiem postanowiono przeprowadzić za pośrednictwem p. Pękalskiego w porozumieniu z p. Smolińskim.

2) P. Straszak zdał sprawę ze stanu kilku zwiedzonych ostatnio zabytków: Ruiny zamku w Iłży nie ucierpiały podczas wojny, jakkolwiek miasto jest bardzo zniszczone. Ruiny zamku w Będzinie, zbudowanego około połowy w. XIII, przebudowanego przez Kazimierza W., składają się obecnie z okrągłej baszty narożnej, części mieszkalnej zamku, murów okólnych i resztek mostu. Najlepiej stosunkowo zachowana jest wieża. Mury podlegają rozbiórce rabunkowej i wymagają konserwacji. W sprawie niezwłocznego przedsięwzięcia robót konserwatorskich należy zwrócić się do magistratu będzińskiego, który zajmuje się windykacją praw swoich do zamku. Sprawę tej windykacji poruszyliby można za pośrednictwem Towarzystwa w Min. Dóbr Koronnych. Wieża w Jędrzejowie podlega obecnie ankwrowaniu pod kompetentnym dozorem. W Radomiu dawny kościół św. Trójcy, zamieniony następnie na cerkiew, znajduje się w stanie opłakanym. Należałoby zwrócić się do miejscowych władz municypalnych o restaurację budynku, do której materiały przygotowany został w postaci zdjęć i pomiarów, dokonanych przez p. Saskiego. W Lublinie kościół P.P. Bernardynek odnawiany jest wbrew zasadom konserwatorskim.

3) W sprawie odnowienia tablicy na domu, wynajętym przez p. Rzeckiego na Kanonii, postanowiono zwrócić się do Zarządu miasta o interwencję u gospodarza, przedtem zaś do p. Rzeckiego o szczegóły.

4) Na vice-przewodniczącego w Komitecie Konserwatorskim obrany został p. Tadeusz Tołwiński, na sekretarza p. Tołłoczko. Stanowisko przewodniczącego pozostało na razie nieobsadzone.